

Sygn. akt II C 545/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lipca 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR A. Z.

Protokolant: sekr. sąd. M. P.

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. G. kwotę 6.108 zł (sześć tysięcy sto osiem złotych) z odsetkami ustawowymi od 12 sierpnia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. G. kwotę 1.025,33 zł (jeden tysiąc dwadzieścia pięć złotych trzydzieści trzy grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. nakazuje zwrócić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz K. G. kwotę 7,70 zł (siedem złotych siedemdziesiąt groszy) tytułem niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego, uiszczonej w dniu 22 stycznia 2016 roku, zaksięgowanej pod pozycją 2411 160074;

5. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych:

a) od K. G. z roszczenia zasądzonego w punkcie 1. (pierwszym) wyroku kwotę 437,77 zł (czteryście trzydzieści siedem złotych siedemdziesiąt siedem groszy);

b) od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 604,53 zł (sześćset cztery złote pięćdziesiąt trzy grosze).

Sygnatura akt II C 545/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 30 lipca 2014 roku K. G. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 9.946,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz kwoty 553,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów wykonania ekspertyzy stanu pojazdu, jak również wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco z 7 marca 2014 roku. Dnia 31 marca 2014 roku doszło do uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu na nierówności drogi. Na skutek zdarzenia zniszczeniu uległa miska olejowa i nastąpił wyciek oleju, a w konsekwencji doszło do zatarcia silnika. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi kwotę 534,16 zł tytułem odszkodowania, która jest zaniżona i nie pozwala na pokrycie kosztów naprawy pojazdu.

(pozew k.2-3v.)

Odpis pozwu wraz z załącznikami doręczono pozwanemu w dniu 11 sierpnia 2014 roku.

(potwierdzenie odbioru k.38)

W odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa. Wniósł o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany nie kwestionował roszczenia powoda co do zasady. Wskazał, że po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacono odszkodowanie z tytułu normalnych następstw zdarzenia, tj. najechania na wystający kamień i uszkodzenia miski olejowej. Natomiast, uszkodzenia podawane w pozwie nie pozostają w związku ze zdarzeniem, gdyż są konsekwencją dalszej jazdy, pomimo że powód powinien był niezwłocznie po zapaleniu się kontrolki zatrzymać pojazd i wyłączyć silnik. Dlatego też, zdaniem pozwanego, szkody te mają charakter eksploatacyjny i pozwany nie odpowiada za nie, stosownie do postanowień ust. 1 pkt 8 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

(odpowiedź na pozew k.29-29v.)

Na rozprawie w dniu 25 września 2014 roku i w dniu 3 czerwca 2015 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie.

(protokół rozprawy k.41-43 i k.98)

W piśmie procesowym z dnia 11 stycznia 2017 roku pełnomocnik powoda zakwestionował opinię biegłego z zakresu budowy i eksploatacji pojazdów A. G. z uwagi na nieprzydatność wpływających z niej wniosków dla rozstrzygnięcia sprawy i wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności.

(pismo pełnomocnika powoda k.147-147v.)

W piśmie z dnia 13 stycznia 2017 roku pełnomocnik pozwanego wskazał, że z opinii biegłego wynika, że znaczna część uszkodzeń pojazdu istniała przed zdarzeniem objętym pozwem, co powoduje wyłączenie odpowiedzialności pozwanego na podstawie § 12 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia, a zatem powództwo powinno podlegać oddaleniu. Z ostrożności procesowej wskazał, że szkoda w pojeździe powoda ma charakter szkody całkowitej.

(pismo pełnomocnika pozwanego k.149)

Na rozprawie w dniu 7 lipca 2017 roku pełnomocnicy stron podtrzymali dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pełnomocnik powoda cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, wskazał nadto, że zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody jest nieudowodniony. Pełnomocnik pozwanego wskazał, że konieczność wymiany wału korbowego w związku ze zdarzeniem nie została dowiedziona, nadto podniósł zarzut przyczynienia się powoda w 20 % do powstania szkody.

(stanowiska pełnomocników stron - protokół rozprawy k.156-162, nagranie 00:01:22-00:01:57, 01:42:06-01:43:06, 01:44:03-01:52:18)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

K. G. jest właścicielem pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w wersji kombi, silnik 1.9 (...) o mocy 110 KM, rok produkcji 2004.

(okoliczność bezsporna, także polisa ubezpieczenia komunikacyjnego k.7-8)

K. G. zawarł z (...) Spółką Akcyjną w W. umowę ubezpieczenia autocasco owego pojazdu, na okres od 8 marca 2014 roku do 7 marca 2015 roku, stwierdzoną polisą serii (...) z dnia 7 marca 2014 roku. Suma ubezpieczenia pojazdu (górną granicą odpowiedzialności pozwanego) w zakresie ubezpieczenia autocasco została określona na kwotę 14.000,00 zł brutto, co równało się wartości pojazdu oszacowanej za pomocą systemu E.. W ramach umowy przyjęto stałą wartość pojazdu oraz niepomniejszanie sumy ubezpieczenia, jak również ewentualne naprawy samochodu w wariantcie serwisowym.

(dowód: polisa ubezpieczenia komunikacyjnego k.7-8)

Zgodnie § 4 ust. 1 i § 5 ust.1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych, ustalonych uchwałą zarządu (...) Spółki Akcyjnej w W. z dnia 31 stycznia 2012 roku, znajdujących zastosowanie do umów zawartych po dniu 30 czerwca 2012 roku przedmiotem ubezpieczenia autocasco jest między innymi samochód osobowy wraz z wyposażeniem określonym w umowie, zarejestrowany w Rzeczypospolitej Polskiej stosownie do przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Ochroną ubezpieczeniową pozwany objął z kolei wypadki ubezpieczeniowe, które zaszły na terytorium Polski oraz innych państw wskazanych w ogólnych warunkach ubezpieczenia (§ 6 ust.1 ogólnych warunków ubezpieczenia). Wypadek ubezpieczeniowy zdefiniowano natomiast jako zdarzenie niezależne od woli ubezpieczonego lub osoby uprawnionej do korzystania z pojazdu, powodujące szkody objęte zakresem autocasco (§ 3 pkt 81 ogólnych warunków ubezpieczenia).

Na mocy postanowień § 12 ust.1 pkt 1 a) i b) i pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia, ubezpieczeniem nie są objęte szkody, których wartość nie przekracza 500 zł w przypadku samochodów osobowych lub ciężarowych o ładowności do 2 ton lub 1 % sumy ubezpieczenia, nie mniej niż 500 zł, dla pozostałych pojazdów, a także szkody eksploatacyjne, czyli zgodnie z § 3 pkt 57 ogólnych warunków ubezpieczenia za szkody powstałe w wyniku zużycia, korozji, utlenienia lub zawilgocenia pojazdu, jego części lub wyposażenia.

W przypadku szkody częściowej pozwany powinien sporządzić lub zlecić sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy lub protokołu szkody, w którym uwzględnia się uszkodzenia wynikające z wypadku ubezpieczeniowego. W przypadku ujawnienia uszkodzeń nieuwzględnionych w kalkulacji lub protokole ubezpieczony zobowiązany jest do poinformowania o tym towarzystwa ubezpieczeń, w celu potwierdzenia zakresu uszkodzeń i ich uwzględnienia w kalkulacji lub protokole. W wariantcie serwisowym koszty naprawy pojazdu ustalane są na podstawie cen części oryginalnych serwisowych, zakwalifikowanych do wymiany (§ 17 ust.1-3 ogólnych warunków ubezpieczenia).

Szkoda całkowita ma miejsce wówczas, gdy dochodzi do uszkodzenia pojazdu w takim zakresie, że koszty jego naprawy ustalone zgodnie z § 18 ust.2 lub § 28 ust.2 przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalania odszkodowania (§ 3 pkt 60 ogólnych warunków ubezpieczenia). W przypadku ustalenia szkody całkowitej, wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalania odszkodowania pomniejszonej o wartość rynkową pozostałości z uwzględnieniem warunków umowy autocasco, przy czym wartość rynkowa pojazdu jest ustalana indywidualnie w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego pojazdu lub jego części (§ 18 ust.4 ogólnych warunków ubezpieczenia).

W myśl § 67 ust. 1 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, ubezpieczający lub ubezpieczony zobowiązany jest użyć dostępnych mu środków w celu ratowania pojazdu oraz zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów. W razie naruszenia z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa powyższego obowiązku towarzystwo ubezpieczeń jest wolne od odpowiedzialności za szkody powstałe z tego powodu (§ 67 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia).

Zgodnie z § 75 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, pozwany dokonuje wypłaty odszkodowania, w tym zwrotu kosztów, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Jeżeli wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (ust. 2).

(dowód: ogólne warunki ubezpieczeń komunikacyjnych (...) S.A. w W. - akta szkody koperta k.36)

W dniu 31 marca 2014 roku w miejscowości G. koło Ł. powód kierował pojazdem marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po drodze szutrowej. Na skutek uderzenia podwoziem o kamień doszło do uszkodzenia miski olejowej, co skutkowało wyciekiem oleju. Po zapaleniu się kontrolki ciśnienia oleju K. G. zatrzymał pojazd i wyłączył silnik. Gdy wysiadł z samochodu, zobaczył, że za samochodem ciągnęła się struga oleju o długości około 200 metrów. Powód wezwał pomoc drogową, gdyż samochód nie nadawał się do dalszej jazdy. Samochód powoda został wciągnięty na lawetę i odwieziony do warsztatu.

(okoliczność bezsporne, także fotografie k.9)

W dacie wydania opinii, w samochodzie marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) należało wymienić: miskę oleju, wał korbowy, komplet panewek łożysk głównych wału korbowego, komplet panewek korbowodowych wału korbowego, komplet półpięści oporowych, komplet uszczelk silnika, komplet śrub (głowicy, mocowania pokryw łożysk głównych i korbowodowych), wkład filtra oleju oraz olej silnikowy. Łączny koszt naprawy wskazanych uszkodzeń samochodu marki S. (...) według reżimu zawartej umowy ubezpieczenia autocasco (tj. w tzw. wariacie serwisowym, przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych), wynosi 12.140,04 zł brutto. Na powyższą kwotę składają się koszty związane z wymianą:

- a) miski oleju -675,09 zł netto;
 - b) wału korbowego - 4.872,90 zł netto;
 - c) kompletu panewek łożysk głównych wału korbowego - 596,05 zł netto;
 - d) kompletu panewek korbowodowych wału korbowego - 393,68 zł netto;
 - e) kompletu półpięści oporowych - 82,11 zł netto;
 - f) kompletu uszczelk silnika - 1.092,95 zł netto;
 - g) kompletu śrub - 408,70 zł netto;
 - h) wkładu filtra oleju - 31,06 zł netto;
 - i) oleju silnikowego - 102,15 zł netto;
- a nadto:
- j) normalia - 165,06 zł netto;
 - k) robocizna mechanika -1.452,00 zł.
 - l) wartość podatku VAT w stawce 23 % - 2.270,09 zł.

Łączny czas przeznaczony na naprawę auta powinien wynieść 13,2 roboczogodzin. Średnia stawka za roboczogodzinę na rynku motoryzacyjnym w dacie powstania szkody wynosiła 110 zł.

Wartość rynkowa samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na dzień 31 marca 2014 roku w stanie nieuszkodzonym wynosi 12.500 zł brutto, a wartość pojazdu po zdarzeniu w stanie uszkodzonym 6.800 zł brutto.

Charakter uszkodzeń miski olejowej wskazuje, że mogły one powstać na skutek najechania na kamień.

Uszkodzenie miski olejowej nie pociąga za sobą każdorazowo pozostałych uszkodzeń, stwierdzonych w pojeździe powoda. Na okoliczność ich powstania wpływ mogą mieć rozmaite czynniki, takie jak brak natychmiastowej reakcji kierowcy, nadmiernie wydłużony czas pracy silnika w warunkach niedostatecznego smarowania olejem, czy wcześniejsze, eksploatacyjne zużycie elementów silnika.

W samochodzie powoda, w misce oleju, zamontowany był czujnik poziomu oleju. W przypadku zbyt niskiego poziomu oleju zapalała się czerwona lampka kontrolna oraz uruchamiany był sygnał dźwiękowy w postaci trzykrotnego gongu. Powyższe sygnały nadawane są jednak dopiero po upływie 3 sekund od momentu, w którym czujnik zdiagnozuje za niski poziom oleju.

Zdarzenie objęte pozwem i stanowiąca na jego skutek praca silnika przy całkowitym braku oleju, nie były wyłączną przyczyną powstania uszkodzeń wału korbowego w postaci głębokich rys obwodowych na panewkach łożysk wału korbowego, głębokich rys obwodowych na czopach wału korbowego oraz ubytków zewnętrznej warstwy stopu łożyskowego. Zniszczenia te nie mogły powstać w tak krótkim okresie pracy silnika, w sytuacji gdy ślad oleju na drodze miał długość około 200 metrów. Uszkodzenia te występowały w znacznym zakresie przed szkodą i były spowodowane czasowym brakiem oleju (na przykład w przypadku zbyt małej ilości oleju w układzie silnikowym) lub stałym niedoborem oleju w łożyskach wału korbowego (na przykład z powodu zwiększonego luzu w układzie czop-panewka, niewłaściwej pracy pompy oleju, niewłaściwego przepływu oleju przez filtry), zanieczyszczeniem i nadmiernym zużyciem oleju.

Brak odpowiednich danych wyjściowych nie pozwala na ustalenie czasu, w którym silnik w samochodzie marki S. (...) pozbawiony był prawidłowego smarowania. Nie można dokładnie ustalić, po przejechaniu jakiego odcinka od momentu zahaczenia misą oleju o podłoże element ssący pompy oleju utracił kontakt z olejem, a w efekcie zaprzestał wtryskiwania oleju do układu silnika powodując jego stopniowe zacieranie. Powyższe wynika po pierwsze z tego, że dolna krawędź ssaka pompy oleju umieszczona jest z reguły w odległości od kilku milimetrów do 1 cm od dna miski oleju, zaś producent uszkodzonego pojazdu marki S. (...) nie podaje szczegółowych danych w tym zakresie. Ponadto, brak jest danych pozwalających na chociażby przybliżone oszacowanie tempa utraty oleju - nie wiadomo bowiem jaka ilość oleju znajdowała się w pojeździe początkowo w chwili zdarzenia, jaka była jego temperatura i właściwości fizykochemiczne. Zbyt mała objętość oleju, niewystarczająca dla prawidłowego smarowania silnika, nie jest równoznaczna z całkowitym jego brakiem, ani stanem, w którym lustro oleju znajduje się pod elementem ssącym pompy oleju.

Szacowany czas pracy silnika w samochodzie powoda na odcinku od rozpoczęcia znaczenia śladu oleju do zatrzymania silnika wynosiłby od 19 sekund - przy prędkości samochodu powoda wynoszącej 60 km/h do 30 sekund - przy prędkości samochodu powoda wynoszącej 30 km/h, co nie jest równoznaczne z czasem pracy w warunkach niedostatecznego smarowania silnika, który był krótszy. Sumaryczny czas pracy silnika bez odpowiedniego ciśnienia oleju mógł wynosić 7-9 sekund. Biorąc pod uwagę długość śladu oleju wynoszącą około 200 metrów, czas wypływu oleju wyniósł nie więcej niż około 30 sekund, co jest zbyt krótkim okresem dla powstania uszkodzeń w postaci tak głębokich zarysowań obwodowych na panewkach łożysk wału korbowego i na czopach wału korbowego oraz ubytków zewnętrznej warstwy stopu łożyskowego, jak stwierdzone w toku oględzin w samochodzie powoda.

Nieprawidłowe smarowanie łożysk wału korbowego jest przyczyną ich przegrzewania. W efekcie materiał najpierw ulega wyblyszczeniu, a następnie traci spójność i ściera się, powodując zarysowania na powierzchni stopu panewek oraz czopach wału korbowego.

Uszkodzenia powyższych elementów mogą także następować w różnym stopniu w toku użytkowania samochodu na skutek zużycia eksploatacyjnego, co może być efektem chociażby mieszczania się wartości luzów elementów silnika w

przedziale tolerancji, niezgodnej z zaleceniami producenta pojazdu wymiany oleju silnikowego, filtrów, dostania się zanieczyszczeń do silnika. Silna degeneracja czopów wału korbowego i panewki na trzecim czopie, wskazuje na to, że uszkodzenia tych elementów silnika musiały występować już przed zdarzeniem z dnia 31 marca 2014 roku.

Wyłącznie na skutek zdarzenia objętego pozwem mogło natomiast dojść w zakresie wału korbowego do miejscowych wybłyszczeń stopu łożyskowego na powierzchni wewnętrznych panewek łożysk głównych, utraty spójności stopu łożyskowego i nieznacznych przebarwień w wyniku przegrzania na powierzchni czopu wału korbowego oraz części zarysowań.

Zdarzenie objęte pozwem jest jedyną przyczyną powstania uszkodzeń, które skutkowały koniecznością wymiany: miski oleju, panewek łożysk głównych wału korbowego, panewek korbowodowych wału korbowego, kompletu półprścieni oporowych, kompletu uszczelek silnika, kompletu śrub, wkładu filtra oleju i oleju silnikowego.

Nie można ustalić czy skutkiem zdarzenia z dnia 31 marca 2014 roku jest konieczność wymiany wału korbowego w samochodzie powoda marki S. (...).

Wylimitowanie z zakresu naprawy wymiany wału korbowego pozostaje bez wpływu na czas robocizny, niezbędny w celu naprawy samochodu powoda zgodnie z warunkami umowy ubezpieczenia autocasco. Natomiast, w przypadku braku prac związanych wymianą wału korbowego koszt normalistów wyniesie 116,34 zł netto.

Jedynie natychmiastowa reakcja powoda, bezpośrednio po uderzeniu miski oleju w kamień, zapobiegłaby powstaniu wskazanych powyżej uszkodzeń. Natomiast natychmiastowa reakcja na sygnały ostrzegawcze w postaci zapalenia się czerwonej kontrolki i sygnału dźwiękowego nie gwarantowałyby uniknięcia owych uszkodzeń, mogłaby co najwyżej ograniczyć ich zakres. Nie jest możliwe ustalenie w jakim zakresie zachowanie powoda miało wpływ na zakres powstałych uszkodzeń silnika.

(dowód: opinia biegłego z zakresu budowy i eksploatacji pojazdów k.50-82, pisemna opinia uzupełniająca k.132-140, ustna opinia uzupełniająca k.157-161, nagranie 00:02:28-01:41:56)

Powód zgłosił pozwanemu wypadek ubezpieczeniowy nie później niż w dniu 2 kwietnia 2014 roku. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2014 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w bezspornej kwocie 534,16 zł. W piśmie z dnia 15 maja 2014 roku powód wezwał pozwanego do przesłania kosztorysu z drugich oględzin z dnia 11 kwietnia 2014 roku oraz wyjaśnienia nieuwzględnienia innych uszkodzeń. Kosztorys ten przesłano powodowi w dniu 22 maja 2014 roku.

(dowód: kosztorys E.'s z 3 kwietnia 2014 roku, decyzja, pismo powoda, wydruk e-mail - akta szkody k.36 koperta)

Z uwagi na nieuznanie jego roszczeń przez pozwanego K. G. zlecił rzeczoznawcy sporządzenie ekspertyzy na okoliczność rozmiaru uszkodzeń silnika, kosztów ich usunięcia i wysokości straty majątkowej poniesionej przez właściciela pojazdu. W opinii prywatnej z dnia (...) roku rzeczoznawca wskazał, że koszt naprawy uszkodzeń pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) po zdarzeniu z dnia 31 marca 2014 roku opiewa na kwotę 10.480,67 zł. Powód poniósł koszt sporządzenia opinii w wysokości 553,50 zł. W ekspertyzie podano, że prawdopodobną przyczyną stwierdzonych uszkodzeń elementów silnika był brak pełnego i skutecznego smarowania tych elementów w trakcie eksploatacji. Wskazano, że zrzut gorącego oleju silnikowego mógł nastąpić w bardzo krótkim czasie skutkując uszkodzeniem silnika.

(dowód: opinia prywatna k.10-24, faktura k.25, kosztorys k.26)

Poczynione ustalenia faktyczne Sąd oparł na powołanych dokumentach i ich kserokopiach, których prawdziwość nie została zakwestionowana przez strony oraz w oparciu o opinie biegłego z zakresu budowy i eksploatacji pojazdów.

Sąd pominął dowód z przesłuchania stron z ograniczeniem do strony powodowej. Powód prawidłowo wezwany na termin rozprawy w dniu 7 lipca 2017 roku i pouczone o rygorze pominięcia dowodu z jego przesłuchania bez usprawiedliwienia nie stawiał na rozprawie w tym dniu.

Dokonując oceny zgromadzonego w sprawie oceny materiału dowodowego, należało odnieść się także do mocy dowodowej ekspertyzy sporządzonej przez P. K. na zlecenie powoda. W świetle przepisów kodeksu postępowania cywilnego regulujących zasady postępowania dowodowego, nie budzi, żadnych wątpliwości, że wskazana ekspertyza stanowi jedynie dowód z dokumentu prywatnego, którego wartość dowodową określa art. 245 k.p.c. Stosownie do treści powołanego przepisu dokument prywatny stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Powyższa konstatacja prowadzi, więc do wniosku, że omawiana ekspertyza nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w zakresie kosztów naprawy samochodu marki S. (...) po zdarzeniu z dnia 31 marca 2014 roku. Nie stanowi, bowiem dowodu na to, że koszty naprawy pojazdu powoda po zdarzeniu z dnia 31 marca 2014 roku oraz przyczyny stanu pojazdu są takie jak wskazano w jej treści. Jest dowodem jedynie na okoliczność tego, że jej autor złożył oświadczenie w niej zawarte. Zaś pozwany kwestionował koszty naprawy pojazdu wskazane w ekspertyzie oraz związek uszkodzeń pojazdu ze zdarzeniem z dnia 31 marca 2014 roku.

Wprawdzie polska procedura cywilna nie zna instytucji hierarchii dowodowej, niemniej jednak dokument prywatny, w świetle art.245 k.p.c., wyraża jedynie stanowisko osoby, od której pochodzi oświadczenie nim objęte i tak też winien być traktowany. Pogląd ten jest ugruntowany w doktrynie i orzecznictwie sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego. Tak zwana opinia prywatna, czyli sporządzona na zlecenie jednej ze stron postępowania lub innego podmiotu, nie jest opinią biegłego sądowego i to nawet wówczas, gdy sporządza ją osoba, która na liście Sądu Okręgowego figuruje jako biegły sądowy (tak między innymi Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 września 1956 roku, III CR 121/56). Takie stanowisko jest konsekwentnie podtrzymywane przez późniejsze orzecznictwo. Tak zwane opinie prywatne obarczone są bowiem wadą braku wiarygodności i obiektywizmu wynikającego chociażby z odpłatnego stosunku, jaki łączył zamawiającego z opiniującym. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2001 roku (I PKN 468/00, OSNP 2003 rok, numer 8, poz.197.) pozasądowa ekspertyza rzeczoznawcy sporządzona na zlecenie strony nie podlega ocenie Sądu jako dowód z opinii biegłego.

Wobec treści żądania powoda i podniesionych przez pozwanego zarzutów, kluczowe znaczenie w niniejszej sprawie miała opinia biegłego sądowego A. G.. Biegły wydał opinię w oparciu o cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy oraz oględziny uszkodzonego pojazdu.

Zastrzeżenia do opinii pisemnej zgłosił pełnomocnik powoda (pismo k 96-87), wnosząc o jej uzupełnienie. Pełnomocnik pozwanego nie kwestionował opinii, wnosząc jedynie o wezwanie biegłego celem jej doprecyzowania w zakresie związku uszkodzeń z zachowaniem powoda (pismo k.90). Sąd postanowieniem z dnia 5 stycznia 2016 roku dopuścił dowód z pisemnej uzupełniającej opinii biegłego A. G.. Biegły złożył pisemną opinię uzupełniającą (opinia k.132-140), w której szczegółowo odniósł się do zakreślonej tezy dowodowej. Pełnomocnik powoda w dalszym ciągu kwestionował treść wniosków biegłego, wobec czego wniósł o dopuszczenie dowodu z innego biegłego (pismo k.147-147v.). Pełnomocnik pozwanego nie zgłaszał zarzutów do opinii uzupełniającej (pismo k.149). Na rozprawie w dniu 7 lipca 2017 roku biegły A. G. złożył ustną opinię uzupełniającą, w której wyjaśnił pozostałe wątpliwości (protokół rozprawy k.156-162, nagranie 00:02:28 - 01:41:56). Wobec treści opinii uzupełniającej pełnomocnik powoda cofnął na rozprawie wnioski o dopuszczenie dowodu z innego biegłego (k.161, nagranie 01:42:06).

W ustnej opinii uzupełniającej biegły A. G. wyjaśnił, że w jego ocenie nie budzi wątpliwości, iż na skutek wypadku ubezpieczeniowego z dnia 31 marca 2014 roku w samochodzie powoda marki S. (...) wymienić należało miskę olejową, panewki, komplet półpierścieni, komplet uszczeltek, komplet śrub, wkład filtra oleju i olej silnikowy. Biegły zaznaczył, że nie jest możliwe ustalenie zakresu uszkodzeń wału korbowego na skutek zdarzenia objętego pozwem. Szczegółowo wyjaśniając mechanizm powstawania uszkodzeń silnika na skutek braku dostatecznej ilości oleju silnikowego, biegły podkreślił, iż uszkodzenia wału korbowego stwierdzone podczas oględzin nie mogły w całości powstać w tak krótkim okresie czasu, jaki upłynął pomiędzy zniszczeniem miski olejowej a unieruchomieniem silnika, co wskazuje na to, że silnik w samochodzie powoda był uszkodzony już wcześniej. Biegły wskazał, że na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego nie jest możliwe rozdzielenie zakresu uszkodzenia eksploatacyjnego wału korbowego od uszkodzeń spowodowanych bezpośrednio zdarzeniem objętym pozwem, ani ustalenie jakie byłyby uszkodzenia wału korbowego, gdyby nie było wcześniej powstałych uszkodzeń eksploatacyjnych, a w konsekwencji, czy bez tych

uszkodzeń eksploatacyjnych wał korbowy nadawał by się do wymiany na skutek zdarzenia objętego pozwem, czy też nie.

Konkludując, Sąd uznał opinie biegłego z zakresu budowy i eksploatacji pojazdów samochodowych A. G. złożone w sprawie za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych, stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych. Opinie są jasne, spójne i logiczne. Biegły w sposób wyczerpujący wyjaśnił wszelkie wątpliwości i odpowiedział na pytania postawione w tezach dowodowych. Zawarte w opiniach wnioski zostały należycie umotywowane i poprzedzone prawidłowo zastosowaną oraz przedstawioną metodą badawczą. Podkreślenia przy tym wymaga, iż pozwany nie kwestionował żadnej z tych opinii, natomiast powód po wydaniu ustnej opinii uzupełniającej także nie zgłaszał żadnych zarzutów, a nadto cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności.

W ocenie Sądu, za nieudowodnione uznać należało istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem objętym pozwem, a szkodą w postaci konieczności wymiany wału korbowego w całości, w kwocie 4.872,90 zł netto (5.993,67 zł brutto) oraz zwiększonych wydatków na normalia (165,06 zł netto w wariantcie z naprawą wału korbowego - 116,34 zł netto w wariantcie bez tej naprawy = 48,72 zł netto + VAT = 59,93 zł brutto). Albowiem, w świetle opinii biegłego, nie można ustalić czy skutkiem zdarzenia z dnia 31 marca 2014 roku jest konieczność wymiany wału korbowego w samochodzie powoda marki S. (...).

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, nie można było również stwierdzić przyczynienia się powoda do powstania szkody, ani tym bardziej jego stopnia, na co wskazywał biegły. Nie wiadomo bowiem z jaką prędkością jechał powód, ile oleju było w silniku w momencie uderzenia o kamień, kiedy powód spostrzegł sygnał ostrzegawczy, ani po jakim czasie zatrzymał pojazd i wyłączył silnik. Jak stwierdził biegły, nawet natychmiastowe zatrzymanie pojazdu po nadaniu sygnału dźwiękowego i zapaleniu się kontrolki ostrzegawczej nie gwarantowało zapobieżenia powstania szkody, a to z uwagi na 3 sekundowe opóźnienie uruchomienia sygnałów ostrzegawczych względem wykrycia przez czujnik zbyt małego poziomu oleju, jak również czas wymagany na reakcję kierowcy (minimum 1 sekunda), hamowanie i wyłączenie silnika.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W niniejszej sprawie, K. G. wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 9.946,51 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 maja 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania z łączącej strony umowy ubezpieczenia majątkowego autocasco za uszkodzenie pojazdu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz kwoty 553,50 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 17 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów wykonania ekspertyzy stanu pojazdu, jak również wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania.

Pozwany nie uznał powództwa. Wniósł o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Przyznał, że powód ubezpieczył u pozwanego przedmiotowy samochód marki. Wskazał, że pozwany ustalił odszkodowanie na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco i wypłacił je w pełnej wysokości. Pozwany nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności.

Kwestię sporną stanowiło ustalenie istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zakresem szkód zgłaszanych przez powoda a zdarzeniem z dnia 31 marca 2014 roku objętym ochroną ubezpieczeniową przez pozwanego, tzn. czy są to uszkodzenia o charakterze eksploatacyjnym, czy awaryjnym, a także kwestia przyczynienia się powoda do ich powstania.

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c., przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Stosownie do § 2 pkt 1 powołanego przepisu świadczenie zakładu ubezpieczeń polega, przy ubezpieczeniu majątkowym, na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku ubezpieczeniowego.

Strony łączyła umowa ubezpieczenia majątkowego obejmująca, między innymi, ubezpieczenie pojazdu mechanicznego od utraty, zniszczenia lub uszkodzenia - autocasco na okres od dnia 8 marca 2014 roku do dnia 7 marca 2015 roku. Ubezpieczeniem tym objęto samochód powoda marki S. (...) o numerze rejestracyjnym El 122 JY.

Zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity Dz.U. z 2010 roku, Nr 11, poz.66), obowiązującej w dacie zawarcia przez strony umowy, ubezpieczenie autocasco ma charakter dobrowolny.

Ogólne warunki tego ubezpieczenia ustala zakład ubezpieczeń. Zgodnie z art.12a powołanej ustawy o działalności ubezpieczeniowej, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy ubezpieczenia, określają one, w szczególności, rodzaj ubezpieczenia i jego przedmiot, warunki zmiany sumy ubezpieczenia lub sumy gwarancyjnej, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia taką zmianę przewidują, prawa i obowiązki każdej ze stron umowy ubezpieczenia, zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, przy ubezpieczeniach majątkowych - sposób ustalania rozmiaru szkody, sposób określania sumy odszkodowania lub innego świadczenia, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują odstępstwa od zasad ogólnych, sposób ustalania i opłacania składki ubezpieczeniowej, metodę i sposób indeksacji składek, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia indeksację przewidują, tryb i warunki dokonania zmiany umowy ubezpieczenia zawartej na czas nieokreślony, przesłanki i terminy wypowiedzenia umowy przez każdą ze stron, a także tryb i warunki wypowiedzenia, jeżeli ogólne warunki ubezpieczenia przewidują taką możliwość.

Jak wynika z brzmienia przepisu art. 807 § 1 k.c., postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami k.c. regulującymi umowę ubezpieczenia są nieważne, chyba, że przepisy szczególne stanowią inaczej. W pozostałych wypadkach wiążą strony umowy ubezpieczenia stając się immanentnym elementem jej treści.

W niniejszej sprawie nie zachodzi sprzeczność ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów autocasco, ustalonych uchwałą zarządu (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z dnia 31 stycznia 2012 roku, a znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie, z przepisami kodeksu cywilnego normującymi umowę ubezpieczenia ani regulującymi posługiwanie się przy zawieraniu umowy wzorcami umownymi. Mają one zatem charakter wiążący dla stron przedmiotowej umowy, tj. zarówno pozwanego, jak i powoda.

W przedmiotowej sprawie, zdarzeniem wywołującym szkodę, której naprawienia dochodził powód, było uderzenie podwoziem pojazdu marki S. (...) o kamień na drodze szutrowej w dniu 31 marca 2014 roku. Szkada powstała w okresie objętym ubezpieczeniem. Okoliczności te pozostawały poza sporem stron.

Było to zdarzenie niezależne od woli ubezpieczonego, mieściło się zatem w zakresie definicji wypadku ubezpieczeniowego, objętego odpowiedzialnością pozwanego z tytułu umowy ubezpieczenia autocasco (§ 3 pkt 81 ogólnych warunków ubezpieczenia), co również pozostawało bezsporne w niniejszej sprawie. Przedmiotem ubezpieczenia był samochód osobowy wraz z wyposażeniem określonym w umowie, przy czym górną granicę odpowiedzialności pozwanego wyznaczała suma ubezpieczenia określona na stałą w toku obowiązywania umowy kwotę 14.000,00 zł. Zgodnie z zawartą przez strony umową koszty naprawy pojazdu w ramach ubezpieczenia powinny być ustalane w tzw. wariantcie serwisowym, czyli na podstawie cen części oryginalnych serwisowych, zakwalifikowanych do wymiany, a to w myśl § 17 ust. 3 pkt 1 ogólnych warunków ubezpieczenia. Pozwane towarzystwo ubezpieczeń na podstawie § 12 ust.1 pkt 8 ogólnych warunków ubezpieczenia zwolnienie było jednak z odpowiedzialności za szkody eksploatacyjne, czyli zgodnie z § 3 pkt 57 ogólnych warunków ubezpieczenia za szkody powstałe w wyniku zużycia, korozji, utlenienia lub zawilgocenia pojazdu, jego części lub wyposażenia.

Jak już wskazano powyżej, sama zasada odpowiedzialności pozwanego była bezsporna. Pozwany wskazywał jednak, iż pokrył już w całości szkody związane z wypadkiem ubezpieczeniowym, wypłacając powodowi kwotę 534,16 zł, zgodnie ze sporządzonym przez siebie kosztorysem. Pozwany podnosił, iż w zakres szkody pozostającej w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 31 marca 2014 roku wchodzi jedynie uszkodzenia miski olejowej, jako bezpośredni skutek zdarzenia.

W toku postępowania dowodowego powód udowodnił jednak, iż zakres niezbędnych napraw, stanowiących bezpośrednią konsekwencję zdarzenia z dnia 31 marca 2014 roku, jest znacznie szerszy. W wyniku uszkodzenia miski oleju i jego nagłego wycieku doszło do sytuacji, w której silnik w ubezpieczonym samochodzie pozbawiony był należytego smarowania. W efekcie doszło nie tylko do uszkodzenia samej miski oleju, lecz również do zarysowań na panewkach i czopach wału korbowego, co doprowadziło ostatecznie do uszkodzeń silnika oraz unieruchomienia pojazdu. Jak wynika z niekwestionowanej ostatecznie przez strony opinii biegłego A. G., zdarzenie objęte pozwem jest jedyną przyczyną powstania uszkodzeń, które skutkowały koniecznością wymiany: miski oleju, panewek łożysk głównych wału korbowego, panewek korbowodowych wału korbowego, kompletu półpierścieni oporowych, kompletu uszczelki silnika, kompletu śrub, wkładu filtra oleju i oleju silnikowego. Natomiast, jak wskazano powyżej, strona powodowa nie wykazała jednak, aby w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 31 marca 2014 roku pozostawała szkoda w postaci konieczności wymiany wału korbowego, do czego była zobowiązana na podstawie art. 6 k.c. Zaś, negatywne konsekwencje nieudowodnienia faktów, z których wywodzi się skutki prawne obciążają stronę, która się na te fakty powołuje. W przedmiotowej sprawie, zauważenia wymaga przy tym, że na panewkach i czopach wału korbowego silnika w samochodzie powoda już wcześniej istniały ślady zużycia eksploatacyjnego, które w niewątpliwy sposób miały wpływ na zakres powstałych uszkodzeń. Tak wyraźna degeneracja elementów wału korbowego, jak w przypadku ubezpieczonego samochodu, nie była możliwa w tak krótkim czasie, w jakim silnik pracował w warunkach nieprawidłowego smarowania (czas poniżej 30 sekund). Powód nie udowodnił, w jakim zakresie zarysowania te powstały na skutek zdarzenia objętego pozwem, a w jakim istniały już wcześniej, w konsekwencji też nie wykazał, że wymiana wału korbowego byłaby konieczna wyłącznie na skutek tego zdarzenia, nawet wówczas, gdyby nie nosił on żadnych śladów zużycia eksploatacyjnego. Natomiast, podkreślenia wymaga, iż za eksploatacyjne zużycie części samochodu, zgodnie z łączącymi strony postanowieniami ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, pozwany nie ponosi odpowiedzialności. W ocenie Sądu, nie sposób przyjąć, iż pozwany w ramach odpowiedzialności wynikającej z łączącej strony umowy autocasco powinien ponieść połowę kosztów naprawy wału korbowego. Albowiem, jak wynika z opinii biegłego z zakresu budowy i eksploatacji pojazdów, na gruncie zgromadzonego materiału dowodowego nie można ustalić czy skutkiem zdarzenia z dnia 31 marca 2014 roku jest konieczność wymiany wału korbowego w samochodzie powoda marki S. (...), gdyż nie jest możliwe rozdzielenie zakresu uszkodzenia eksploatacyjnego wału korbowego od uszkodzeń spowodowanych bezpośrednio zdarzeniem objętym pozwem, ani ustalenie jakie byłyby uszkodzenia wału korbowego, gdyby nie było wcześniej powstałych uszkodzeń eksploatacyjnych, a w konsekwencji, czy bez tych uszkodzeń eksploatacyjnych wał korbowy nadawał by się do wymiany na skutek zdarzenia objętego pozwem, czy też nie.

Tym samym Sąd uznał za udowodnione i pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 31 marca 2014 roku oraz podlegające ochronie ubezpieczeniowej udzielonej powodowi przez pozwanego koszty naprawy pojazdu w postaci konieczności wymiany:

- a) miski oleju - 675,09 zł netto;
- b) kompletu panewek łożysk głównych wału korbowego - 596,05 zł netto;
- c) kompletu panewek korbowodowych wału korbowego - 393,68 zł netto;
- d) kompletu półpierścieni oporowych - 82,11 zł netto;
- e) kompletu uszczelki silnika - 1.092,95 zł netto;

- f) kompletu śrub - 408,70 zł netto;
- g) wkładu filtra oleju - 31,06 zł netto;
- h) oleju silnikowego - 102,15 zł netto.

Wartość części normalistów wynosiłaby przy takim zakresie naprawy 116,34 zł netto, zaś koszty robocizny mechanika 1.452,00 zł netto. Łącznie wysokość szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem objętym ochroną ubezpieczeniową wynosi 4.950,13 zł netto, co powiększone o 23% podatku VAT daje kwotę 6.088,66 zł brutto.

Pozwany wypłacił już powodowi kwotę 534,16 zł tytułem odszkodowania, do zapłaty pozostaje zatem jeszcze kwota 5.554,50 zł brutto.

W zakres szkody powoda zaliczyć należy także koszty sporządzonej na jego zlecenie opinii rzeczoznawcy z Ogólnopolskiego Zespołu (...) w wysokości 553,50 zł. Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi w tym zakresie przepis art.471 k.c., zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są tzw. nieruchome przesłanki odpowiedzialności. Są nimi: po pierwsze, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), będące następstwem okoliczności, za które dłużnik - z mocy ustawy lub umowy ponosi odpowiedzialność, po drugie - szkoda, po trzecie - związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania, a szkodą (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 roku, IV CK 400/05, niepubl. oraz z dnia 26 listopada 2004 roku, I CK 281/04, niepubl.).

W przedmiotowej sprawie zostały spełnione powyższe przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego w zakresie kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powoda. Wydatek ten ocenić należy za uzasadniony i celowy dla dochodzenia przez powoda swoich praw. Powód nie posiadając wiedzy fachowej z zakresu wyceny kosztów naprawy pojazdów mechanicznych nie był w stanie samodzielnie oszacować wysokości powstałej szkody ani tym bardziej zweryfikować prawidłowości ustaleń dokonanych przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego. Tymczasem, jak wykazano w niniejszej sprawie, pozwany istotnie zaniżył wysokość należnego powodowi świadczenia i to nawet w zakresie elementów, których konieczność wymiany w związku ze zdarzeniem od początku nie budziła wątpliwości stron (vide wymiana miski oleju, wkładu filtra oleju oraz samego oleju silnikowego). Gdyby nie nierzetelne działanie pozwanego, który był zobowiązany z mocy postanowień ogólnych warunków umowy do potwierdzenia zakresu uszkodzeń objętych umową i kalkulacji kosztów ich naprawy, konieczność poniesienia tego wydatku by nie powstała. W zakresie czynności związanych z likwidacją szkody pozwany powinien był działać z należyłą starannością, wymaganą od niego jako od profesjonalisty w zakresie wyceny i likwidacji szkód, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 355 § 1 i 2 k.c. Tak istotne zaniżenie wysokości należnych powodowi świadczeń stanowi o naruszeniu tej reguły, a zarazem wskazuje na winę pozwanego w nienależytym wykonaniu zobowiązania. Wskazany wydatek pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania z umowy autocasco. Gdyby nie nienależyte działanie pozwanego, konieczność sporządzenia prywatnej opinii i poniesienia jej kosztów by nie powstały. Zaznaczenia przy tym wymaga, że wnioski opinii prywatnej w zakresie uszkodzeń i wartości ich naprawy nie odbiegają znacząco od wniosków opinii biegłego A. G., co dodatkowo świadczy o tym, iż był to wydatek zasadny. Poniesienie tego wydatku przez powoda zostało udowodnione złożeniem wraz z pozwem samej opinii oraz faktury.

Na uwzględnienie nie zasługiwał natomiast podniesiony przez pozwanego zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody. Zgodnie z przepisem art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

W świetle orzecznictwa, poszkodowany przyczynia się do powstania szkody, jeżeli jego zachowanie się jest adekwatną współprzyczyną powstania szkody w ogóle. Zaś miarą przyczynienia się poszkodowanego jest kryterium stopnia zawinienia obu stron. Takie zachowanie poszkodowanego, któremu nie można przypisać nieprawidłowości (naganności), nie może być uznane za przyczynienie się. Przy odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c. (jak również art. 416 k.c.) konieczne jest porównanie winy poszkodowanego z winą sprawcy lub osoby, za którą odpowiada (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 lutego 2001 roku, I PKN 248/00, OSNP 2002 rok, nr 21, poz. 522, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 czerwca 1980 roku, II CR 166/80, niepubl., Adam Szpunar „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” Rejent 2001, nr 6, s.13, Paweł Garnecki „W sprawie wykładni art.362 kodeksu cywilnego.”, Państwo i Prawo 2003 rok, nr 1, poz.62, Tadeusz Wiśniewski w pracy zbiorowej „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia zobowiązania” pod red. Gerarda Bieńka, Warszawa 2002 rok). Stopień winy obu stron jako kryterium oceny stopnia przyczynienia się poszkodowanego znajduje zastosowanie także wówczas, gdy podstawę odpowiedzialności stanowi zasada ryzyka (tak również A. S. „Przyczynienie się do powstania szkody w wypadku komunikacyjnym” R. 2001, nr 6, s.13 i n).

W literaturze podkreśla się, iż umieszczenie przepisu art. 362 k.c. bezpośrednio po art. 361 k.c., wskazuje wyraźnie, że przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody, jako przejaw powstania szkody w warunkach wielości przyczyn, z których jedną jest zachowanie się poszkodowanego, winno być rozpatrywane w kategoriach normalnego związku przyczynowego (por. np. T. Wiśniewski, w: Komentarz 2009, I, s. 86; por. uwagi do art. 361 § 2; Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1-449¹⁰. Tom I pod red. prof. dr hab. Krzysztofa Pietrzykowskiego wydawnictwo: C.H.Beck, 2011 rok). Oznacza to, że aby zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnętrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Dopiero ustalenie faktu przyczynienia się poszkodowanego daje podstawę do badania zasadności odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. Tak, więc konstrukcja przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma charakter czysto kauzalny, a skutki tego przyczynienia w sferze odszkodowawczej zależą od okoliczności sprawy.

Pozwany nie udowodnił, aby na skutek zawinionego zachowania powoda doszło do powstania szkody, bądź do zwiększenia jej rozmiarów, a to na nim, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciążył obowiązek przedstawienia dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodził on skutki prawne w tym zakresie.

Ewentualnego przyczynienia się powoda można by dopatrywać się w nieadekwatnej reakcji na zdarzenie, przejawiającej się niepotrzebnym kontynuowaniem jazdy i wydłużeniem czasu pracy silnika w warunkach niedostatecznego smarowania olejem, co niewątpliwie mogło wpłynąć na zakres powstałych uszkodzeń. Dla skutecznego postawienia powodowi zarzutu przyczynienia się koniecznym byłoby wykazanie po pierwsze winy powoda, a zatem tego, że wiedział on, bądź na podstawie okoliczności zdarzenia powinien był zdawać sobie sprawę, z konieczności natychmiastowego zatrzymania pojazdu i wyłączenia silnika, oraz, że nie uczynił tego we właściwym czasie, pomimo że obiektywnie miał taką możliwość, a po drugie tego, w jakim zakresie doszło do zwiększenia rozmiarów szkody wyłącznie na skutek zawinionego działania powoda. Pozwany nie udowodnił jednak, w którym momencie powód, działając rozsądnie, z należytą starannością wymaganą od przeciętnego kierowcy, powinien był zatrzymać samochód. W toku postępowania ustalono jedynie, że ślad oleju miał około 200 metrów, co było bezsporne, oraz że czas jazdy na tym odcinku mógł trwać do około 30 sekund (co wynika z opinii biegłego A. G.). Natomiast z uwagi na brak danych wyjściowych, nie pozwalający na stwierdzenie tempa utraty oleju, początkowej jego objętości w silniku oraz położenia czujników poziomu oleju, nie można w żaden sposób stwierdzić, w którym momencie (po jakim czasie od uszkodzenia miski olejowej) zapaliła się kontrolka ciśnienia oleju oraz zabrzmiał dźwięk ostrzegawczy, sygnalizujące konieczność zatrzymania pojazdu. Jednakże, nawet gdyby ustalenie takiego momentu było możliwe, to i tak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy nie ma pewności, że powód, a także inny przeciętny kierowca, mógł odebrać te sygnały natychmiast po ich wysłaniu. Należy bowiem mieć na względzie, iż w pojeździe poruszającym się po drodze szutrowej poziom wytwarzanego hałasu jest w naturalny sposób większy, niż przy jeździe po nawierzchni asfaltowej. Ponadto, dochodzić do tego mogły również inne źródła dźwięków, które mogły zagłuszać ostrzegawczy

sygnał dźwiękowy. Dodatkowo podkreślenia wymaga, że jak zaznaczył biegły A. G. w uzupełniającej opinii ustnej jedynie natychmiastowa reakcja powoda, bezpośrednio po uderzeniu miski oleju w kamień, zapobiegłaby powstaniu opisanych w opinii uszkodzeń stanowiących wynik zdarzenia. Natomiast, w przedmiotowej sprawie nie wykazano czy powód w ogóle usłyszał owo uderzenie miski olejowej o kamień z uwagi na rodzaj nawierzchni po jakiej się poruszał, a która powodowała hałas. Nieuprawnionym byłoby też stawianie powodowi zarzutu, że nie dostrzegł natychmiast zapalanej kontrolki, podstawowym bowiem obowiązkiem każdego kierującego pojazdem mechanicznym jest w pierwszej kolejności obserwacja drogi. Dalszą niewiadomą w niniejszej sprawie pozostaje prędkość z jaką poruszał się powód w chwili zdarzenia, co ma bezpośrednie przełożenie na czas pracy silnika bez odpowiedniego smarowania, a także czas potrzebny na zatrzymanie pojazdu. W sprawie nie wykazano także jaki odcinek drogi przejechał powód od momentu rozpoczęcia się wycieku oleju do momentu, w którym odebrał sygnały ostrzegawcze (wizualne bądź dźwiękowe). Pozwany nie tylko nie udowodnił, w którym momencie powód powinien był zatrzymać pojazd i wyłączyć silnik, lecz również nie wykazał jakie skutki wynikły z ewentualnego nieprawidłowego zachowania powoda i czy miało ono w ogóle jakiś wpływ na rozmiar powstałych szkód, wyrażający się zwiększeniem kosztów naprawy. Pamiętać należy bowiem o tym, że sygnały ostrzegawcze wysyłane były w samochodzie powoda po upływie 3 sekund od stwierdzenia przez czujnik krytycznego poziomu oleju. W tym czasie dochodziło już do powstawania uszkodzeń w pojeździe powoda związanych z brakiem dostatecznej ilości oleju. Do tych 3 sekund doliczyć należy również czas niezbędny na reakcję kierowcy, hamowanie (co ponownie jest niemożliwe bez dokładnej prędkości, z jaką poruszał się powód), bezpieczne zatrzymanie pojazdu i wyłączenie silnika. Przez cały ten okres uszkodzenia elementów silnika ulegałyby pogłębieniu i to pomimo prawidłowej reakcji powoda. Pozwany w żaden sposób nie wykazał natomiast kosztów, których można byłoby uniknąć przy naprawie pojazdu, gdyby nie powoływane przyczynienie się powoda, a więc pozostających w bezpośrednim związku przyczynowym wyłącznie z jego działaniem.

W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie można więc przypisać najmniejszej nawet winy powodowi (culpa levissima). Natomiast, zgodnie z § 67 ust. 2 w zw. z ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia, pozwany jest wolny od odpowiedzialności za szkody wynikłe z naruszenia z przez ubezpieczonego z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa obowiązku użycia dostępnych środków w celu zapobieżenia szkodzie lub zmniejszenia jej rozmiarów.

Konkludując, brak było podstaw do przyjęcia, iż powód przyczynił się do powstania szkody w 20% czy w innym rozmiarze.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego należna powodowi kwota odszkodowania z tytułu zawartej z pozwanym umowy ubezpieczenia autocasco w związku z wystąpieniem zdarzenia objętego umową wynosi 6.088,66 zł brutto. Uwzględniając wypłacone dobrowolnie w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz powoda świadczenie w kwocie 534,16 zł tytułem odszkodowania, do zapłaty pozostaje jeszcze 5.554,50 zł brutto. Zaliczając w zakres szkody koszty prywatnej opinii rzeczoznawcy w wysokości 553,50 zł, Sąd zasądził ostatecznie od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.108,00 zł.

W niniejszej sprawie nie występowała szkoda całkowita gdyż koszty naprawy pojazdu powoda ustalone zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia opiewające na kwotę 6.088,66 zł brutto nie przekraczają 70% wartości pojazdu w dniu ustalania odszkodowania wynoszącej 12.500 zł, czyli kwoty 8.750 zł.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z § 75 ust. 1 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, (...) Spółka Akcyjna w W. dokonuje wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni, licząc od otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym. Gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże, bezsporną część odszkodowania ubezpieczyciel wypłaca w terminie 30 dni od otrzymania zawiadomienia o wypadku ubezpieczeniowym (§ 75 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia). Obowiązek udowodnienia istnienia okoliczności z § 75 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia oraz ich zasięgu obciąża na zasadach ogólnych pozwanego (art. 6 k.c.).

Zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku objętym umową rodzi zatem po jego stronie obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni. Niespełnienie świadczenia w tym terminie rodzi z kolei po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.), a od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki ustawowe za opóźnienie.

W przedmiotowej sprawie, powód zawiadomił pozwanego o szkodzie najpóźniej w dniu 2 kwietnia 2014 roku, o czym świadczy data wykonania pierwszego kosztorysu w programie E.'s z dnia 3 kwietnia 2014 roku oraz pismo wzywające powoda do złożenia określonych dokumentów z dnia 2 kwietnia 2014 roku. Decyzją z dnia 18 kwietnia 2014 roku pozwany przyznał powodowi odszkodowanie w bezspornej kwocie 534,16 zł. W piśmie z dnia 15 maja 2014 roku powód wezwał pozwanego do przesłania kosztorysu z drugich oględzin z dnia 11 kwietnia 2014 roku oraz wyjaśnienia nieuwzględnienia innych uszkodzeń. Kosztorys ten przesłano powodowi w dniu 22 maja 2014 roku. Po decyzji z dnia 18 kwietnia 2014 roku powód nie żądał wypłaty na swoją rzecz wyższego odszkodowania ani nie wniósł odwołania od decyzji z dnia 18 kwietnia 2014 roku. K. G. sprecyzował swoje żądanie kwotowo dopiero w pozwie, którego odpis doręczono pozwanemu w dniu 11 sierpnia 2014 roku. W konsekwencji, w ocenie Sądu, w zakresie kwoty odszkodowania przewyższającej kwotę 534,16 zł pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero po tym dniu, co uzasadnia zasądzenie odsetek od kwoty 5.554,50 zł od dnia 12 sierpnia 2014 roku. Albowiem, jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń mają charakter terminowy, jednakże zakład nie pozostaje w opóźnieniu co do kwot nie objętych jego decyzją, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określi kwotowo swego roszczenia (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lipca 1999 roku, III CKN 315/99).

Częściowemu oddaleniu podlegało także żądanie zasądzenia odsetek od kwoty 553,50 zł tytułem zwrotu kosztów opinii prywatnej, w zakresie jakim powód żądał tych odsetek za okres od dnia 17 czerwca 2014 roku do dnia 11 sierpnia 2014 roku. Zgodnie bowiem z ogólną regułą z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dochodzone przez powoda roszczenie główne w tym zakresie wynika z przepisu art. 471 k.c. i jest zobowiązaniem bezterminowym - staje się wymagalne z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Powód nie przedstawił jednak żadnego dowodu na wezwanie pozwanego do zapłaty tej kwoty. Zgodnie z ugruntowanym poglądem orzecznictwa i doktryny warunek wezwania dłużnika do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. spełnia natomiast doręczenie pozwanemu odpisu pozwu, co w niniejszej sprawie nastąpiło w dniu 11 sierpnia 2014 roku. Od dnia następnego pozwany pozostawał zatem w opóźnieniu z zapłatą tej kwoty i rozpoczęła się możliwość naliczania odsetek ustawowych. Dlatego też Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 553,50 zł od dnia 12 sierpnia 2014 roku i oddalił dalej idące żądanie powoda w tym zakresie.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

O kosztach orzeczono na podstawie przepisu art. 100 zd. 1 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając.

Powód żądał zasądzenia łącznie kwoty 10.500,01 zł. Zasądzona na jego rzecz kwota 6.108,00 zł stanowi 58% dochodzonego roszczenia. Łącznie koszty procesu poniesione przez strony wyniosły 6.452,30 zł.

Na koszty procesu poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 526 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 w związku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. 2013 poz. 461), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, oraz zaliczki na wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłego sądowego w kwocie 792,30 zł, łącznie 3.735,30 zł.

Poniesione przez pozwanego koszty procesu to wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.400 zł (ustalone na podstawie § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczka na wydatki związane z wydaniem opinii przez biegłego sądowego w kwocie 300 zł - łącznie 2.717 zł.

W rezultacie, Sąd zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz K. G. kwotę 1.025,33 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na nieuiszczone koszty sądowe złożyły się koszty opinii biegłego w kwocie 1.042,30 zł.

Na podstawie art.113 ust.1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art.100 zd. 1 k.p.c., Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powoda kwotę 437,77 zł, zaś od pozwanego kwotę 604,53 zł.